

Sygn. akt I ACa 859/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Artur Kowalewski /spr./

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2022 r., w Szczecinie, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. G. (1), K. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn.. akt I C 383/19

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. G. (1) i K. R. solidarnie kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 859/21

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa skierowanego przeciwko A. G. (1) oraz K. R., Powód (...)Bank wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanej A. G. (1) na rzecz powoda 754.865,47 zł, w tym kwoty:

a) 704.498,47 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, które na dzień wytoczenia powództwa wynosiły 10% w skali roku, jednak że nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, liczonymi od dnia 8 grudnia 2018r. do dnia zapłaty;

b) 5.732,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

c) 44.555,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

d) 78,22 zł - bez odsetek

2. zasądzenie od pozwanego K. R. na rzecz powoda kwoty 754.865,47 zł., w tym kwoty:

a) 704.498,47 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, które na dzień wytoczenia powództwa wynosiły 10% w skali roku, jednakże nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, liczonymi od dnia 8 grudnia 2018r. do dnia zapłaty;

b) 5.732,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

c) 44.555,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

d) 78,22 zł - bez odsetek

z ograniczeniem jego odpowiedzialności do nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...);

III. zastrzeżenie, że spłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej spłaty.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. G. (1) i K. R. solidarnie kwotę 10.817 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 kwietnia 2008 r. do (...) Bank SA – Oddziału (...) w W., za pośrednictwem doradcy kredytowego z (...) A. G. (2), wpłynął wniosek A. G. (1) o udzielenie kredytu na zakup nieruchomości na rynku wtórnym. Wniosek ten opiewał na kwotę 470.000 złotych. Okres kredytowania wynosić miał 240 miesięcy, walutą kredytu był frank szwajcarski. Do otrzymywania szczegółowych informacji o decyzji kredytowej upoważniony został, jako partner banku, (...), świadczący na rzecz Banku usługi akwizycji produktów bankowych. Umowa kredytu hipotecznego o numerze (...) indeksowanego do CHF zawarta została w dniu 13 maja 2008 r.

Umowa Kredytu hipotecznego o numerze (...) indeksowanego do CHF nosi datę 08 maja 2008 roku. W tym samym dniu podpisana została w W. przez dwóch pełnomocników (...) Bank SA. A. G. (1) umowę podpisała w dniu 13 maja 2008 roku w S., własnoręcznie jej podpisu potwierdził doradca (...) A. G. (2).

Zgodnie z treścią umowy kredytowej bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 470.000 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w tej umowie oraz w regulaminie

Integralną częścią umowy był regulamin, zawierający między innymi definicje poszczególnych terminów bankowych, regulujący obowiązki banku oraz kredytobiorcy, określający warunki kredytowania, oprocentowanie, zabezpieczenia, warunki uruchomienia kredytu oraz jego spłaty. Zgodnie z § 2 Umowy „Tabela kursów” to tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku SA obowiązująca o godzinie 9,30 w dniu, w którym następuje operacja. Zgodnie z § 11 regulaminu, uruchomienie kredytu następuje po upływie nie więcej niż 5 dni roboczych od dnia spełnienia wszystkich warunków określonych w umowie kredytu. Wypłata kredytu miała nastąpić przelewem na wskazany przez kredytobiorcę rachunek bankowy. Uruchomienie kredytu denominowanego do waluty obcej następowało w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie kredytu wg kursu kupna danej waluty, ustalonego przez bank w aktualnej tabeli kursów. Stosownie do treści § 12, przed uruchomieniem kredytu bank otwiera prowadzony w złotych polskich rachunek kredytowy dedykowany do spłaty kredytu. Spłata kredytu miała następować zgodnie z Harmonogramem spłat. W przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej, harmonogram spłat wyrażony jest w walucie kredytu. Kwota raty obliczana była wg kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia spłaty.

Poczynając od 2014 roku, właścicielem nieruchomości obciążonej hipoteką stanowiącą zabezpieczenie spłaty kredytu zaciągniętego przez A. G. (1) został K. R..

Pismem z dnia 23 kwietnia 2018 r., po wcześniejszym wezwaniu pozwanej A. G. (1) do zapłaty, Bank wypowiedział pozwanej umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego wypowiedzenia. Jednocześnie powiadomił pozwaną o konsekwencjach płynących z faktu niespłacenia kredytu. Pismem z dnia 23 kwietnia 2018 r. Bank złożył K. R.

oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w stosunku do dłużnika rzeczowego. Ostateczne wezwania do zapłaty skierowane w czerwcu 2018 roku pozostały bez odpowiedzi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, których wiarygodności i autentyczności żadna ze stron nie podważała. Sąd I instancji pominął natomiast dowód z opinii biegłego sądowego, albowiem fakt nieważności umowy kredytu spowodował, iż odpadła konieczność powzięcia wiedzy specjalnej odnośnie wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za pozbawione podstaw, uznając za uzasadniony zgłoszony przez pozwanych zarzut nieważności umowy.

Powołując się na treść dyrektywy Rady 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., orzecznictwo TSUE oraz art. 353¹ k.c. Sąd I instancji wskazał, że w ramach swobody umów strony mogą wprowadzać rozwiązania całkowicie nowe, dlatego samo ustalenie wysokości świadczenia pozwanych w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego nie świadczy o nieważności umowy. W umowie tej, jak i w sporządzonych do niej aneksach, a także w regulaminie banku, określone są zasady i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Postanowienia umowy określały zatem, w jaki sposób wykorzystana w złotych kwota kredytu podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Sąd I instancji uznał, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę zawartą przez strony, były narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji kredytu, tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Sąd I instancji przeanalizował postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹ § 1 k.c., w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić ich wpływ na kształt wykonania umowy. Choć stosowanie mechanizmów indeksacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taka konkluzja związana jest przede wszystkim z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę pozwaną. Umowa nie nakładała bowiem na Bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Przy czym to oczywiste, że nie znając zasad kształtowania kursu dewiz (lakoicznych zapisów w umowie nie można uznać za wystarczające), pozwana nie mogła wiedzieć, czy kurs obowiązujący w Banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego Bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe dawało powodowi uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Sąd Okręgowy dokonując wykładni artykułu 385¹ § 1 k.c. wskazał, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają zatem szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są one bowiem rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane

są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13. Czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w czasie zawierania umowy Bank nie negocjował warunków umowy, przemawia za tym choćby fakt, iż umowa nosi datę 8 maja 2008 r. i w tym samym dniu została podpisana w W. przez dwóch pełnomocników banku, natomiast podpis pozwanej A. G. (1) został złożony 5 dni później, 13 maja, w obecności doradcy z (...), który własnym podpisem potwierdził własnoręcznie podpis pozwanej. Sąd I instancji uznał zatem, iż pozwanej warunki umowy zostały narzucone i że niezaakceptowanie ich w takim kształcie byłoby równoznaczne z odmową przyznania kredytu. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.p.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Natomiast w myśl § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód nie przedstawił żadnych dowodów w oparciu o które uznać można by, że Bank uzgodnił indywidualnie z pozwaną treść umowy. Już zatem sam brak dowodów mających potwierdzić ów „fakt” przemawia automatycznie za przyjęciem, iż warunki umowy zostały pozwanej narzucone, nie zaś z nią uzgodnione.

Sąd Okręgowy powołując się ponadto na orzecznictwo TSUE (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. C-776/19; wyrok z dnia 20 września 2018 r., sygn. C 51/17), wskazał, iż dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Sąd I instancji wskazał, że powód nie naprowadził w tym zakresie stosownych dowodów uznając w konsekwencji, iż pozwana nie miała wystarczającej wiedzy w zakresie spłaty swojego zobowiązania, ani w zakresie ryzyka kursowego.

Sąd Okręgowy posiłkując się orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz TSUE uznał klauzulę denominacyjną za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Sąd Okręgowy uznał łączącą strony umowę za nieważną w całości. Zdaniem Sądu I instancji nie było możliwe utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne. Sąd Okręgowy nie doszukał się przepisów, które mogłyby wypełnić w umowie lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Za niedopuszczalne uznał Sąd Okręgowy wprowadzenie do umowy innego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu, np. po średnim kursie NBP.

Koszty postępowania Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, iż pozwani wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu powód obciążony został w całości kosztami procesu. Mając na uwadze niewielki poziom skomplikowania sprawy, wyznaczenie jednego posiedzenia celem przeprowadzenia rozprawy oraz nieznaczną ilość złożonych pism procesowych, a nadto przeciętny nakład pracy pełnomocnika pozwanych, w ocenie Sądu nie było podstaw do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wyższej niż jedna stawka minimalna. Na koszty procesu w kwocie 10.817 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800,00 zł powiększone o uiszczoną opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyraża się w dokonaniu ustaleń niewynikających ze zgromadzonego lub pozostających z nim w sprzeczności, mianowicie że:

a. pozwana nie miała wpływu na treść wzorca oraz że umowa nie była negocjowana indywidualnie, podczas gdy kwestia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego została indywidualnie uzgodniona ze stroną pozwaną, co wynika chociażby wprost z brzmienia wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego;

b. bank zawarł w umowie kredytu oraz Regulaminie Kredytowania Hipotecznego (...) Bank S.A. postanowienia uprawniające Powoda do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania, podczas gdy w spornej umowie zostały zawarte instrumenty kontroli ryzyka walutowego poprzez uprawnienie do wnioskowania o przewalutowanie kredytu (§ 13 Regulaminu Kredytowania Hipotecznego (...) Bank S.A. stanowiącego integralną część umowy kredytu) oraz uprawnienie do wnioskowania o możliwość wcześniejszej spłaty kredytu zgodnie z § 12 pkt B Regulaminu;

c. błędne przyjęcie przez Sąd, że Pozwana nie została w sposób rzetelny zapoznana przez Bank z ryzykiem walutowym, podczas gdy w oświadczeniu o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej z dnia 9 maja 2008r. (stanowiącego integralną część umowy Pozwana potwierdziła, że zapoznała się z pojęciami ryzyka walutowego oraz otrzymała informację, iż raty kredytu mogą zmieniać się (zarówno w górę, jak i w dół, w zależności od wahań kursu waluty, w której został zaciągnięty kredyt, a także (w tym samym oświadczeniu) został wskazany kurs średni NBP franka szwajcarskiego (CHF) oraz symulacja franka szwajcarskiego w okresie czerwca 2006 roku do dnia października 2007 roku;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 213 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu istotnych okoliczności wynikających z materiału dowodowego sprawy lub okoliczności powszechnie znanych oraz notoryjnych, tj. że stawka WIBOR (właściwa dla kredytów złotych) historycznie zawsze jest i była wyższa niż stawka LIBOR (właściwa dla kredytów indeksowanych), co skutkowało bezzasadnym ustaleniem przez Sąd, że postanowienia umowy kredytu dawały Bankowi jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy, podczas gdy wyżej wymienione okoliczności nie tylko nie potwierdzają, ale i przeczą ustaleniom Sądu Okręgowego;

3. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w postaci niedokonania wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność wskazywaną przez Powoda, tj. zastąpienia zakwestionowanych klauzul umownych kursem średnim NBP lub kursem kupna i sprzedaży NBP, w sytuacji kiedy konieczne było w sprawie pozyskanie informacji szczegółowych mających wpływ na następstwa wynikające z eliminacji klauzul abuzywnych;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, to jest uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność dalszego trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas, gdy taki skutek przez art. 358¹ § 1 i 2 k.c. nie jest przewidziany, a za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów Powoda. Tym samym skutkiem uznania za abuzywne kursu tabelarycznego Powoda winno być, że w miejsce kursu tabelarycznego ustalanego przez Powoda zastosowany powinien być kurs ustalony przez Konstytucyjny organ Narodowy Bank Polski;

5. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 2 ust. 1 i § 4 ust. 4 umowy kredytu w zw. z § 12 ust. 7. Regulaminu Kredytowania Hipotecznego (...) Bank S.A. (zwanego dalej „Regulaminem”), poprzez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się przyjęciem, że postanowienia indeksacyjne dowolnie pozwalały Powodowi ustalać kursy waluty do której była indeksowany kredyt, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten ujęty w powołanych postanowieniach umowy oraz Regulaminu, które należy interpretować łącznie,

wskazywał, że kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty;

6. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że skutkiem prawnym stwierdzenia abuzywności zapisów umownych, może być zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego strony, podczas gdy za hipotetycznie abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów Powoda. Zatem właściwym do określania zobowiązania strony pozwanej winien pozostać kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF. Tym samym skutkiem uznania za abuzywne kursu tabelarycznego Powoda winno być, że w miejsce kursu tabelarycznego ustalanego przez Powoda zastosowany powinien być kurs ustalony przez Konstytucyjny organ kontroli państwowej i ochrony prawa czyli Narodowy Bank Polski;

7. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 358 §1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego;

8. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego;

9. naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG w zw. z art. 385¹ k.c., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na odmowie uwzględnienia przez Sąd Okręgowy, że celem Dyrektywy i przepisów z nią powiązanych, obok utrzymania obowiązywania Umowy, jest przywrócenie równowagi kontraktowej między jej stronami poprzez ingerencję sądu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego; ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodowego Banku kosztów postępowania wg norm przepisanych wraz uiszczonymi opłatami od pełnomocnictwa;

3. ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanej na rzecz powodowego Banku kwoty 470 000 złotych, którą to kwotę powód przekazał pozwanej tytułem wpłaconego kapitału (zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredytu) oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych wraz uiszczonymi opłatami od pełnomocnictwa;

4. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów (z listy) z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów i zlecenie mu sporządzenia opinii w zakresie:

- ustalenia wysokości zadłużenia Pozwanych względem Powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, przy założeniu, że zakwestionowane przez Pozwanych klauzule umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursem średnim NBP na dzień wypowiedzenia umowy kredytu oraz na dzień wytoczenia powództwa. Powyżej wskazane rozwiązanie realizuje postulat utrzymania umowy i to w kształcie nienaruszającym prawa wspólnotowego, czyli Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszu inwestycyjnego i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE), które podkreśla konieczność stosowania stóp procentowych zgodnych z przypisaną walutą.

W odpowiedzi na apelację, pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki naj ich rzecz solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs⁽¹⁾ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie w składzie jednego sędziego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Zgodnie z art. 327¹ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w niniejszej sprawie, bowiem przywołane poglądy doktryny i judykatury wykraczają - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ponad rzeczową potrzebę. Zarzuty podniesione w apelacji prezentują in abstracto odmienną – niż przyjęta przez Sąd I instancji (w ślad za aktualnie dominującym stanowiskiem orzecznictwa i nauki prawa) - koncepcję oceny istotnych zagadnień prawnych dotyczących problematyki tzw. kredytów frankowych. Odniesienie się do wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącego wykraczałoby znacznie poza ustawowe wymogi uzasadnienia i sprowadziłoby się jedynie do cytowania przeciwnych do jego poglądów orzecznictwa. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela również utrwalone orzecznictwo stanowiące, że sąd II instancji nie ma obowiązku odrębnego odniesienia się do wszystkich argumentów strony apelującej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, z 13 października 2017 r., I CSK 46/17, z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17 i z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18). Wystarczająca jest bowiem zbiorcza ocena zarzutów, jeśli z uzasadnienia orzeczenia wynika, że racje podniesione w apelacji zostały w całości rozważone przez sąd II instancji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., I CSK 433/18). Art. 6 k.p.c. stanowi w § 1, że sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy, w § 2 zaś nakłada na strony i uczestników postępowania obowiązek przytaczania wszystkich faktów i dowodów bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 12 maja 1971 r., sygn. akt II PR 124/71, LEX nr 6924 przewodniczący powinien dążyć do szybkiego wyjaśnienia kwestii

istotnych a spornych między stronami i przeciwdziałać zamiarom stron, zmierzającym do przewleknięcia procesu i zaciemniania go przez wprowadzenie do niego elementów nie mających nic wspólnego ze sprawą.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego. Nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128 czy wyrok SN z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18). Dlatego też analizę zarzutów apelacyjnych należało rozpocząć od weryfikacji ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30.03.2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10.02.2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29.10.2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28.10.2020 r., sygn. akt I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tamże orzecznictwo Sądu Najwyższego). W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący takich błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego nie wykazał. Jak już wspomniano na wstępie Sąd Apelacyjny, dokonał weryfikacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i nie doszukał się w nich żadnych błędów.

Oczywiście wadliwie wskazuje skarżący na doniosłość rzekomego indywidualnego uzgodnienia przez strony zagadnienia indeksowania kredytu kursem franka szwajcarskiego. Rzecz bowiem – na płaszczyźnie weryfikacji abuzywności klauzuli indeksacyjnej – nie w tym, czy sama reguła tego rodzaju indeksowania posiada charakter dozwolony (bo oczywiście ma taki charakter), lecz istota tego zagadnienia sprowadza się do kwestii oceny wprowadzonego przez powoda jednostronnie, bowiem w nie podlegającym żadnym negocjacom stron regulaminie, mechanizmu tej indeksacji, zgodnie z którym kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty (§ 12 ust. 7 regulaminu). Tak skonstruowany przez powoda zarzut, już tylko z tej przyczyny, uznać należy za całkowicie obojętny dla rozstrzygnięcia sprawy. Relevantny prawnie (z punktu widzenia przesłanki indywidualnego uzgodnienia) był w tym zakresie wyłącznie fakt, że ww. zapis regulaminu – jako integralny element umowy zawartej przez powoda z pozwaną – nie podlegał jakiegokolwiek indywidualnemu negocjowaniu w sposób umożliwiający jego modyfikację.

Podobnie nie dotyczy istoty kluczowego dla rozstrzygnięcia niniejszej zagadnienia to, czy pozwana posiadała uprawnienia do wnioskowania o przewalutowanie kredytu oraz o możliwość jego wcześniejszej spłaty. Wbrew powodowi kwestie te pozostają bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny abuzywności klauzuli indeksacyjnej, dokonywanej według stanu rzeczy na dzień zawarcia umowy. W tej zaś dacie pozwana nie posiadała uprawnienia do jednostronnego przewalutowania kredytu czy jego wcześniejszej spłaty (abstrahując od tego, że Sąd Apelacyjny co do zasady nie dostrzega związku tych uprawnień z zapisami klauzuli indeksacyjnej), skoro jego realizacja wymagała uzyskania zgody banku. Godzi się przy tym zauważyć, że tego rodzaju uprawnienia pozwanej skarżąca wiązała z ograniczeniem ryzyka walutowego, które stanowi immanentny wyróżnik kredytu indeksowanego/denominowanego

do waluty obcej i jako takie nie stanowi samoistnej podstawy do uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Także zatem i ten zarzut został przez powódką oczywiście wadliwie sformułowany.

Brak również podstaw do negowania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do tego, że powodowie nie byli należycie poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania oraz wpływie zmiany kursu i oprocentowania na wysokość zadłużenia. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z kolei w świetle wyroku SA w Katowicach z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063 zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy.

Co za tym idzie, wypełnienie obowiązku informacyjnego ciążącego na Banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta powinien być jasny i zrozumiały. Pozwana powinna była otrzymać informację w dwóch aspektach: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego, z naciskiem na słowo „nieograniczone”, oraz zaprezentowanie symulacji, z których wynikałby wzrost wysokości raty i całego zobowiązania do spłaty w przypadku przykładowych wahań kursu CHF-PLN. Pozwana tymczasem, jak wynika z dokumentów na które powód się w apelacji powołuje, była świadoma jedynie ograniczonego ryzyka, co pozwalało jej uznać oferowany produkt za bezpieczny i atrakcyjny. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 3145135 zauważył, że definicja konsumenta zawarta w art. 22¹ k.c. (zarówno w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, jak i obecnie) nie różnicuje konsumentów z uwagi na ich uświadomienie przez kontrahenta, czy też z uwagi na posiadane przez nich cechy. Co znamienne, dla oceny abuzywności wzorca umownego nie mają zatem znaczenia osobiste przymioty osoby zawierającej umowę, takie jak jej wiedza czy doświadczenie. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym (wyrok SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665).

Podkreślić trzeba, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodowym banku, przy czym wbrew zarzutom skarżącego wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści dokumentu w postaci oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej z dnia 9 maja 2008 r. Z tego dokumentu wynika wprawdzie, że pozwana została pouczona o ryzyku walutowym, jednak nie jest to tożsame z wykazaniem, że zostały spełnione wymogi co do zakresu pouczenia wyżej omówione.

Uchyła się z kolei od kontroli instancyjnej zarzut z pkt 2 apelacji. Skarżący nie wyjaśnił bowiem, jakie znacznie dla rozstrzygnięcia sprawy ma to, że stawka WIBOR jest wyższa od wskaźnika LIBOR. Związku takiego nie dopatruje się również Sąd Apelacyjny. Po raz kolejny umyka w tym kontekście pozwanemu, że ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana jest wedle stanu rzeczy z chwili zawarcia umowy, skutkiem czego obojętne są w tym aspekcie wszelkie okoliczności odwołujące się do czasu jej wykonywania.

Analiza zgłoszonych w apelacji zarzutów prawa materialnego wprost prowadzi do wniosku, że ogniskują się one zasadniczo na zakwestionowaniu stanowiska Sądu I instancji o niemożności dalszego trwania przedmiotowej umowy z uwagi na abuzywność klauzuli indeksacyjnej, a zatem kwestii następczych w stosunku do zagadnienia oceny tej abuzywności. Spośród tych zarzutów, tej zasadniczej dla kierunku rozstrzygnięcia problematyki i to jedynie w niewielkim zakresie, dotyczy wyłącznie zarzut z punktu 5 apelacji. Zważywszy wszakże na fakt, że ma ona charakter

sui generis materialnoprawny, a zatem podlegający weryfikacji sądu odwoławczego niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów, jej waga dla rozstrzygnięcia sprawy, nakazywała przedstawić stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej materii na wstępie tej części rozważań.

Swoistym modus operandi argumentacji powoda jest powołanie się na rzekomo szczególny, nietypowy, a przez to umykający uogólnieniom, charakter klauzuli indeksacyjnej, zawartej w przedmiotowym wzorcu umownym. Stanowiska tego podzielić nie sposób. Wbrew skarżącemu, w tym wzorcu nie sposób doszukać się zapisu, wedle którego przeliczenia walutowe miały być dokonywane na podstawie kursu rynkowego wymiany walut z uwzględnieniem maksymalnych górnych granic spreadu (do 5%). Rzeczywisty stan faktyczny jest bowiem taki, że sama umowa żadnych postanowień w tym zakresie nie zawierała, odsyłając w tym zakresie – w swoim § 4 ust. 4 – do regulaminu. Ten zaś w powołanym już § 12 ust. 7 wskazywał, że kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia spłaty. Z kolei Tabela Kursów, w § 2 lit. o regulaminu definiowana była jako tabela kursów kupna/sprzedaży walut (...) Banku S.A. obowiązująca o godzinie 9.30 w dniu, w którym następuje operacja. Już to zaś tylko jednoznacznie przemawiać musi za uznaniem, że tego rodzaju klauzula indeksacyjna była sprzeczna z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. Takie ukształtowanie zasad ustalania wysokości rat dawało bowiem powodowi uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co wykracza poza granice swobody umów określonej w art. 353⁽¹⁾ k.c. Postanowienia regulaminu nie przewidywały wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Nie może zasługiwać na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z 7.05.2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599 wskazał już że tzw. klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta (tak wyrok SA w Szczecinie z 11.02.2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie musi być uznana za abuzywną bez względu na to, czy przyjąć dotyczące tej kwestii postanowienie za określające główne świadczenia stron umowy czy też nie. W tym pierwszym przypadku klauzula będzie niedozwolona, jeżeli nie zostanie wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.). Wyjaśniono w orzecznictwie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). W realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że takie oszacowanie nie było możliwe. W Regulaminie kredowania hipotecznego (...) Bank S.A., nie wspominając już o umowie, nie opisano szczegółowo mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe podjęcie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji jego zgodności z umową. Nie sanuje bezprawności klauzuli spreadowej art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie

ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r. Wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (tak wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez powoda w ramach rozliczeń z pozwaną) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można że ugruntowana jest już pogląd dotyczący uznania jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniano, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie (jak to przyjął Sąd Okręgowy). Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie budzi żadnych wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Po drugie odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspekt niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy.

Zgodnie z dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz TSUE, wskazuje się że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Trybunał odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (tak np. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego

o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Mając powyższy na uwadze, za chybiony uznać należy zarzut wyrażony przez skarżącego w pkt IX apelacji. Mylnie wskazuje w tym kontekście powód, jakoby celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 było przywrócenie równowagi między stronami umowy poprzez wyłączenie z umowy nieuczciwych warunków umownych, co do zasady, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy jako całości, a nie na unieważnienie umowy zawierającej nieuczciwe warunki (tak TSUE w sprawie C-453/10, Perenićova i Perenić, pkt 31, sprawa C-118/17 Dunai, pkt 51, sprawa C-26/13 Kasler i Kaslerne Rabai, pkt 82, sprawa C-453/10 Perenićova i Perenić, pkt 31 oraz sprawa C-618/10 Banco Español de Crédito, pkt 40), przemilczając jednocześnie pozostałe wnioski przedstawione przez TSUE, wskazane również przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a odnoszące się do braku możliwości pozostawienia w obrocie umowy łączącej strony niniejszego postępowania.

Za oczywiście nieuzasadnione uznać należało ściśle powiązane ze sobą zarzuty z pkt 4 i 6 apelacji. Sąd Najwyższy (np. w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, nie publ.) wskazał na dwa możliwe rozstrzygnięcia tzw. spraw frankowych, tj. poprzez stwierdzenie nieważności umowy lub przyjęcie że umowa jest ważna, przy czym w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy odrzucił możliwość zastąpienia klauzul niedozwolonych innym mechanizmem waloryzacji. Co do wyboru pomiędzy dwoma dopuszczalnymi rozstrzygnięciami, Sąd powinien zobowiązać kredytobiorcę do zajęcia stanowiska, informując go o skutkach wydania każdego z rozstrzygnięć, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por.m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). W świetle powyższego to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie powinna być uznana za nieważną w całości, chyba że konsument po uświadomieniu sobie skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia oświadczy wyraźnie, iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Brak takiego oświadczenia konsumenta nakazuje zastosować art. 58 § 1 k.c., tak jak w sprawie II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy uwzględnił zarzut naruszenia tego przepisu. W niniejszej sprawie pozwana nie złożyła zeznań, co skutkowało niemożnością pouczenia jej przez Sąd Okręgowy o skutkach nieważności umowy, niemniej jednak z pism procesowych złożonych w jej imieniu przez profesjonalnego pełnomocnika wynika jednoznacznie, iż świadoma jest ona konsekwencji uznania za nieważną umowę kredytu. Profesjonalny pełnomocnik pozwanej również w odpowiedzi na apelację poruszył problematykę kredytów denominowanych do CHF (k. 338-342). Powód w uzasadnieniu zarzutu podnosił, iż co najwyżej za abuzywne może zostać uznane wyłącznie odesłanie do czynnika kompetencyjnego w postaci Tabeli Kursów powoda, a tym samym właściwym do określania zobowiązania strony pozwanej winien pozostać kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF. W dalszej kolejności uzasadnienia zarzutu skarżący wskazał, iż skutkiem uznania za abuzywne kursy tabelaryczne powoda winno być zastąpienie przez Sąd owego kursu, kursem ustalonym przez konstytucyjny organ kontroli państwowej i ochrony prawa czyli Narodowy Bank Polski. Rozstrzygnięcie takie nie jest możliwe, bowiem jak już uprzednio wskazano – a co wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – istnieją jedynie dwie możliwości rozstrzygnięcia tzw. spraw frankowych, a żadna z nich nie przewiduje możliwości zastąpienia kursu wynikającego z Tabeli Kursów banku, kursami ustalonymi przez Narodowy Bank Polski.

Jako oczywiście nieskuteczny jawi się w tym kontekście również zarzut z pkt 7 apelacji. Pozwany negując stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji wskazał w tym zarzucie, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego klauzuli indeksacyjnej nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy

zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 358 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że powyższe stanowisko (jak już wcześniej zostało wskazane) znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń - przede wszystkim sądów powszechnych, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie - także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. W rezultacie, judykatura stanęła na stanowisku, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. (tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji), co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Ponadto, możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (W.), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną. Już tylko dla wyczerpania krytyki stanowiska powoda w tej materii Sąd Apelacyjny zauważa, że art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu, na które powołuje się skarżący, wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przedmiotowa umowa zawarta została w dniu 21 kwietnia 2008 r. Nie jest zatem co do zasady możliwe jego zastosowanie w stosunku do umowy, która w dacie jego wejścia w życie była nieważna.

Podobnie za bezzasadny i to w stopniu oczywistym, już tylko z omówionych wyżej przyczyn, uznać należało zarzut z pkt 8 apelacji. Art. 41 prawa wekslowego nie może być kwalifikowany jako przepis dyspozytywny na użytek zastąpienia klauzuli indeksacyjnej w umowach kredytu, bowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb, niż zapłata weksla w walucie. Stosowanie zaś tej regulacji w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne, pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385¹ k.c.

Nie mógł podlegać także uwzględnieniu zarzut niekompletności materiału procesowego, wynikający z pominięcia dowodu z opinii biegłego, a co miałyby polegać na naruszeniu art. 278 § 1 k.p.c.. Skoro bowiem Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem I instancji uznał umowę za nieważną, przy jednoczesnym braku możliwości zastąpienia jej abuzywnych postanowień regulacjami prawa powszechnego, w tym średnim kursem franka szwajcarskiego ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, to całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy było określenie – a co stanowić miało przedmiot tego dowodu – wysokości zadłużenia pozwanych z uwzględnieniem tego kursu, zakładającego ważność przedmiotowej umowy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie w żadnej części ewentualny wniosek apelacji o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 470.000 zł stanowiącej równowartość przekazanej pozwanej kwoty udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega wątpliwości, że regulacja ta wyraża kardynalną zasadę dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 września 2011r., V CSK 4181/10, LEX nr 960546; z 18 marca 2005 r., II CK 5561/04, OSNC 2006/2138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5 września 2013 r., I ACa 523/13, LEX nr 1391882). Związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione

przez powoda. Rola sądu w procesie cywilnym sprowadza się zatem wyłącznie do oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań, w konsekwencji czego, nawet gdy sąd, oddalając sformułowane przez powoda żądania, uznałby, że powód z przytoczonych w pozwie okoliczności, mających uzasadniać jego wystąpienie na drogę sądową, mógłby skutecznie dochodzić innych niż niezasadnie zgłoszone żądań (roszczeń), to nie może w związku z uregulowaniem wynikającym z ww. przepisu uwzględniać tych innych, a niezgłoszonych żądań (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 2014 r., sygn. akt. V ACa 649/13, LEX nr 1439040).

Co istotne, szczególnie w okolicznościach niniejszej sprawy, sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw. Inaczej rzecz ujmując, granice żądania określone są w pozwie, w którym wskazane jest żądanie oraz jego podstawa faktyczna, tj. okoliczności uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Z uwagi zaś na treść art. 383 k.p.c. zmiana zarówno treści samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej jest niedopuszczalna na etapie postępowania apelacyjnego (przewidziane w tym przepisie wyjątki od tej zasady w niniejszej sprawie oczywiście nie znajdują zastosowania). Skoro zatem fundamentem podstawy faktycznej powództwa było twierdzenie o istnieniu między stronami stosunku prawnego w postaci umowy kredytu, oczywiście wykracza poza te granice oparcie żądania ewentualnego na twierdzeniu, że stron umowa taka nie wiąże. Dochodzenie tego rodzaju roszczenia może nastąpić wyłącznie w ramach odrębnego powództwa.

Z tych wszystkich względów apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna, co skutkowało rozstrzygnięciem jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 8.100 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonego w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt. 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

Artur Kowalewski